



Informator Zarządu Oddziału Kraków Nowa Huta



Belferek

Grudzień 2019

W tym numerze:

<i>XLII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP</i>	3
<i>Manifestacja 8 listopada</i>	4, 5
<i>O manifestacji nauczycieli na krakowskim rynku</i>	6
<i>Kilka słów o Sekcji Emerytów i Rencistów</i>	7
<i>Wybory Krajowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi ZNP</i>	8
<i>Muzeum Historii ZNP w Pilaszkwie koło Łowicza</i>	9
<i>Nauczyciele mówią: Dość!</i>	10
<i>Nauczyciel – homo viator?</i>	11

*Grudzień choinka
osiół zaszczycony
wół zarozumiały
tylko Bóg się nie wstydzi
że jest taki mały*

/ksiądz Twardowski/



Ze śniegiem, mrozem czy deszczem nadejdzie wkrótce

Boże Narodzenie...

*Czekamy na ten dzień z radością i nadzieją,
że odtąd wszelkie kłopoty znikną,
problemy same się rozwiążą,*

*a i zdrowie będzie lepsze - tak, jak i my staniemy się
lepszymi towarzyszami naszych bliskich.*

*Wierząc, że tak będzie, życzymy szczęścia,
a w Nowym 2020 Roku spełnienia marzeń,
spokoju i wszelkiej pomyślności*

Ważne tematy:

- Organizatorzy manifestacji stanęli na wysokości zadania, zadbali o ciekawe i trafne przemówienia
- Młodzi, zniechęceni nauczyciele będą dalej przenosić się do korporacji i na kasy w sklepach wielkopowierzchniowych

WESOŁYCH ŚWIĄT!



DRODZY CZYTELNICY!

Oddajemy w Wasze ręce drugi, tym razem świąteczny, numer „Belferka”.

Cieszymy się bardzo, że udało się nam pozyskać autorów bardzo ciekawych tekstów

Przedstawiamy w nim informacje bieżące z 42 Zjazdu Delegatów ZNP oraz Wyborów Krajowych Sekcji Pracowników i Obsługi. Administracji Dzielimy się refleksjami związanymi z manifestacją z 8 listopada.

Cieszymy się bardzo, że udało się nam pozyskać autorów bardzo ciekawych tekstów poświęconych nauczaniu indywidualnemu „Nauczyciel – d u a l n e m u oraz Muzeum homo viator?” kowie, do którego zaprosimy ZNP w Pilasz- na wiosnę prezesów naszych Ognisk. Jest również artykuł przedstawiający pracę Sekcji Emerytów i Rencistów. Nie mogło oczywiście zabraknąć życzeń świątecznych.



**WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO,
SPOKOJNEGO NOWEGO 2020 ROKU!
ŻYCZY REDAKCJA.**

XLII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP

W dniach 21 do 23 listopada 2019 r. odbył się XLII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP. Uczestniczyło w nim 194 delegatów z 16 okręgów ZNP, dwóch sekcji związkowych (Administracji i Obsługi oraz Emerytów i Rencistów – po 5 delegatów), a także z Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki – 10 delegatów. Okręg Małopolski reprezentowała czterastoosobowa delegacja z prezesem Okręgu Arkadiuszem Boroniem na czele. Uczestniczyli w nim także zaproszeni goście, m.in. Adam Bodnar - Rzecznik Praw Obywatelskich, dr hab. Marek Rymysz z Kancelarii Prezydenta, Krystyna Szumilas - posłanka oraz wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, szef OPZZ Andrzej Radzikowski, Wanda Traczyk-Stawska - nauczycielka, uczestniczka Powstania Warszawskiego oraz kilka delegacji zagranicznych związków zawodowych zrzeszających nauczycieli. Zabrakło, niestety, ministra Edukacji Narodowej – w odpowiedzi na zaproszenie, które zostało złożone w ministerstwie na długo przed Zjazdem (i przed sejmowymi wyborami) odpowiedziano, że minister będzie miał w tym czasie inne zajęcia...

Pierwszy dzień Zjazdu był dniem, w którym wybierano Prezesa Związku. Do wyborów stanęło dwóch kandydatów: Sławomir Broniarz i Andrzej Gryguć, prezes Okręgu Podlaskiego ZNP. Obaj kandydaci zaprezentowali swoje programy na kolejną kadencję, a następnie przeprowadzono wybory. Sławomir Broniarz otrzymał

137 głosów i to on będzie sprawował funkcję Prezesa ZNP w latach 2019—2024. Andrzej Gryguć uzyskał 42 głosy, 5 delegatów wstrzymało się od głosu.

Drugi dzień Zjazdu miał charakter oficjalny. W programie Zjazdu przewidziano m.in. wystąpienia zaproszonych gości. Wszyscy bez wyjątku podkreślali doniosłość edukacji w należytym funkcjonowaniu państwa, mówiono o wielkiej roli nauczyciela w kształtowaniu demokratycznych postaw obywatelskich. Następnie odbył się pokaz filmu o Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, podziemnej organizacji powstałej na bazie struktur Związku Nauczycielstwa Polskiego działającej w czasie II wojny światowej. W roku 2020 będziemy obchodzić 80-lecie powstania TON.

Ostatniego dnia Zjazdu podsumowano działalność Związku w okresie ostatnich pięciu lat, przyjęto także strategię działań ZNP na kolejną kadencję, uchwalono zmiany w Statucie naszej organizacji. Przyjęto uchwały w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej obywateli dotyczącej zmiany ustawy Karta Nauczyciela w zakresie sposobu ustalania kwot średniego i zasadniczego wynagradzania nauczycieli, finansowania zadań edukacyjnych, przyszłości edukacji w Polsce.

Był to Zjazd pod kilkoma względami szczególny. Odbywał się bowiem w roku największego strajku środowiska oświatowego w wolnej Polsce. Miejscem Zjazdu, po raz pierwszy od lat trzydziestych XX wieku,

nie była siedziba Związku na ul. Smulikowskiego, i pierwszy raz w historii Związku, wybrano Prezesa Związku poprzez głosowanie elektroniczne. Każda z tych okoliczności miała wpływ na przebieg Zjazdu.

O proteście mówiło się i w czasie wystąpień, i w kuluarach. Mimo że od kwietnia minęło już kilka miesięcy, strajk jest wciąż jednym z głównych tematów rozmów naszego środowiska. Trudno się temu dziwić. Główne postulaty strajkowe nie zostały spełnione - nie otrzymaliśmy podwyżki na oczekiwanym poziomie, następuje ciągła pauperyzacja pracowników oświaty, mamy do czynienia z chaosem w edukacji będącym efektem kontrowersyjnej reformy, ale uczestnicy Zjazdu mówili też o tym, że dzięki protestom strona rządowa wycofała się z projektów nowej oceny nauczycieli, nowych zasad awansu zawodowego, pracownicy administracji i obsługi uzyskali zapewnienie minister Rafalskiej o wyłączeniu tzw. dodatku stażowego z podstawy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Efektem strajku była też narodowa debata o edukacji. Dominował pogląd, że nie możemy ustawać w dążeniach o podnoszenie poziomu finansowania oświaty przez rząd.

XLII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP odbył się w siedzibie teatru Ateneum. Powodem był remont Sali Zjazdowej w siedzibie Zarządu Głównego przy ul. Smulikowskiego. Jako delegaci mieliśmy obawy, że może to spowodować trudności organizacyjne

Do wyborów stanęło dwóch kandydatów: Sławomir Broniarz i Andrzej Gryguć.

w czasie Zjazdu i utrudnić jego właściwe przeprowadzenie. Ale w połączeniu z nowym, elektronicznym sposobem głosowań należy stwierdzić, że Zjazd przebiegł wyjątkowo sprawnie.

Mam nadzieję, że kierunki wytyczone na kolejną związkową kadencję będą zrealizowane.

Robert Lang

Manifestacja 8 listopada

Dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o wiedzę, że samorządy w większości popierały nauczycieli tylko formalnie.

8 listopada odbyła się na Rynku Głównym manifestacja, która miała przypomnieć społeczeństwu i władzy, że postulaty pracowników oświaty nie zostały spełnione i nadal „źle się dzieje”. Prezes Zarządu Okręgu Małopolskiego Arkadiusz Boroń wystosował z tej okazji list do wszystkich pracowników oświaty:

Kol/kol związkowcy i niezrzeszeni, pracownicy oświaty.

W dniu 8 listopada 2019 rozpoczynamy w Krakowie akcję „8 kwietnia – pamiętamy”.

S p o t k a m y s i ę pod Ratuszem na Rynku Głównym o godz. 16:00. Strajk, który rozpoczął się 8 kwietnia 2019 r. w kilkunastu tysiącach polskich szkół objął w szczytowym momencie ok 600 tyś. pracowników oświaty. Nikt nie przypuszczał, że potrwa to dłużej niż dwa, trzy dni i zakończy podpisaniem jakiegoś kompromisowego porozumienia. Niestety „zderzyliśmy się ze ścianą”. Rządzący skalkulowali, że lepiej opłaci się im politycznie usztywnienie stanowiska i nie ustąpili na krok. Po trzech tygodniach, często heroicznego strajku, Prezydium Zarządu Głównego podjęło decyzje o jego zawieszeniu. Czy można było postąpić inaczej? Raczej nie. Nauczyciele nie byli w stanie dłużej

trwać w oporze, ze względów finansowych.

Dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o wiedzę, że samorządy w większości popierały nauczycieli tylko formalnie. Gdy przyszło do rekompensaty finansowej okazało się, że nie chcą lub nie mogą jej wypłacić. Są oczywiście chlubne wyjątki takie jak miasto Warszawa i inne, które podniosły dodatki motywacyjne lub wynagrodzenia zasadnicze, ale zdecydowana większość z nas, nauczycieli i pracowników biorących udział w strajku straciło swoje wynagrodzenia.

Okazało się też, ku zdumieniu wielu z nas, że rząd RP niespecjalnie przejmuje się tym, że w większości szkół nie jest realizowana podstawa programowa. Również rodzice nie wsparli nas jakimś masowym protestem. Oczywiście wielu rodziców zaoferowało nam swoje wsparcie w różnej postaci za co im bardzo dziękujemy.

Wielu z nas pyta dzisiaj, co dalej? Czy tak ogromna mobilizacja środowiska oświatowego poszła na marne? Moim zdaniem tak nie jest. 8 kwietnia przejdzie tak czy inaczej do historii i znajdzie odzwierciedlenie w podręcznikach.

Nie jest to też „koniec historii”, ale początek dłu-

giej i pewnie trudnej drogi.

W analizie kwietniowych wydarzeń najbardziej zasadne wydaje się pytanie dlaczego protest przybrał tak masową skalę. Przecież ZNP organizował (o czym niektóre media nie chcą pamiętać) strajki w 2007, 2008 i 2017 roku i żaden z nich nie osiągnął takich rozmiarów. Moja teoria jest taka, że były dwie główne przyczyny: ekonomiczna i psychologiczna.

W ostatnich latach systematycznie maleją wydatki rządu RP ponoszone na edukację mierzone jako procent PKB. Jeszcze w 2014 subwencja rządowa stanowiła 2,3% PKB w 2017 r. to już tylko 2,1. Łączne wydatki państwa i samorządów na edukację w 2017 r. osiągnęły najniższy historycznie poziom 3,6% PKB. Przypomnijmy, że przeciętne wydatki w skali Unii Europejskiej to 5% PKB. Skoro pieniędzy w systemie jest relatywnie mniej tym samym pogarszają się wynagrodzenia nauczycieli w stosunku do innych grup zawodowych.

Oprócz przyczyn ekonomicznych, przedstawionych powyżej duże znaczenie psychologiczne miała „reformacja edukacji” wprowadzona wbrew znacznej części nauczycieli. Praca włożona w tworzenie gimnazjów

Manifestacja 8 listopada c.d.

została zdeprecjonowana i wyrzucona do kosza. Tak naprawdę nikt nie przekonał środowiska oświatowego co do celowości zmian. Moim zdaniem to dwa podstawowe powody wybuchu strajku. Było oczywiście wiele innych: postawa roszczeniowa rodziców, coraz większa liczba uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, wielkopańska postawa niektórych samorządów itp. stały się powodem, że protest był koniecznością. Przypominam te podstawowe fakty po to, by uświadomić i sobie i innym, że przyczyny strajku nie zniknęły. Praktycznie żaden z wymienionych problemów nie zniknął.

Co zatem można zrobić? Wydaje się, że najgorszym scenariuszem będzie przyjęcie postawy, że nic nie da się zrobić. Młodzi, zniechęceni nauczyciele będą dalej przenosić się do korporacji i na kasy w sklepach wielkopowierzchniowych. Starsi stażem poczekają aż osiągną wiek uprawniający do świadczeń kompensacyjnych lub emerytur i też odejdą. System edukacyjny nie zawali się z hukiem, ale stopniowo się zdegeneruje, będziemy obserwować zdarzenia, jakie są dzisiaj udziałem szpitali tj. zamykanie szkół i przedszkoli ze względu na brak chętnych do pracy.



Ta wizja to najgorsze co może spotkać polskie społeczeństwo. Naród słabo wyedukowany nie poradzi sobie w zglobalizowanym świecie.

Jako nauczyciele i związkowcy musimy zrobić wszystko, aby tak się nie stało. Akcja 8 kwietnia – pamiętamy to pierwszy krok na długiej i wyboistej drodze do dobrej edukacji. Mamy pozytywny program: ustawa o wynagrodzeniach nauczycielskich w formie dotacji (od 3 lat w „zamrażarce sejmowej”), wzrost nakładów na edukację do 5% PKB, pojawi się obywatelski projekt powiązania wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Będziemy postępować cierpliwie i metodycznie. Z naszym przekazem trzeba dotrzeć nie tylko do polityków, ale do całego społeczeństwa. Dzisiaj, często obolałym psychicznie po strajku i nagonce

w niektórych mediach wydaje się, że nauczycielska sprawa upadła. Nic podobnego. Podobnie jak było wiele razy w historii trzeba się pozbierać i rozpocząć „prace u podstaw”. Zwycięzimy, bo zwyczajnie racja jest po naszej stronie.

Manifestacja się odbyła, ale jak widać na zdjęciach frekwencja nie była zbyt duża. Pytanie, czy winny był termin przed długim weekendem, czy taka forma protestu nie przekonuje pracowników oświaty nie widzą sensu, aby się w nią angażować?

Jesteśmy bardzo ciekawi Waszych opinii. Dlaczego na Rynek przyszło tak niewielu protestujących? Co sądzicie o proteście włoskim? Czy bierzecie w nim udział i w jakiej formie?

Czekamy na Wasze opinie.

Młodzi, zniechęceni nauczyciele będą dalej przenosić się do korporacji i na kasy w sklepach wielkopowierzchniowych.

O MANIFESTACJI NAUCZYCIELI NA KRAKOWSKIM RYNKU

*Wielkość człowieka polega na jego postanowieniu,
by być silniejszym niż warunki czasu i życia.*

/Albert Camus/

Kiedy przeczytałam, że 8 listopada na Rynku Głównym w Krakowie odbędzie się manifestacja i nasze miasto rozpocznie co miesięczne pikiety, aby przypominać „Urbi et Orbi”, iż nasze postulaty z kwietniowego strajku nie zostały spełnione, stwierdziłam, że to świetna inicjatywa. Spodobał mi się również pomysł łańcucha świateł. Uznałam, że powinno nas być jak najwięcej, żeby słuszna idea nie umarła śmiercią naturalną.

W związku z tym, że do wyznaczonego terminu zostało niewiele czasu, usiadłam do komputera i rozesłałam informacje do koleżanek oraz kolegów z mojej pracy, a także do znajomych z innych szkół, aby jak najwcześniej się dowiedzieli i zaplanowali czas na piątkowe popołudnie. Do niektórych wysłałam SMS-y, bo nie miałam adresów mailowych. Zajęło mi to dwa wieczory. W końcu klasówki, wypracowania moich uczniów, czy porządki w mieszkaniu mogą poczekać. Są przecież sprawy ważne i ważniejsze.

W swojej szkole rozwiesiłam plakaty, bezpośrednio rozmawiałam z większą częścią Grona Pedagogicznego, które w kwietniu z dużą determinacją strajkowało przez całe trzy tygodnie. I zaczęło się... Usłyszałam: *to nieodpowiedni termin, ponieważ zaczyna się długi weekend*, a to: *jestem umówiona do fryzjera*, a to: *akurat w ten piątek nie mogę, bo wyjeżdżam*, a tak-

że: *a czy to coś pomoże, że będziemy manifestować...* itd., itd.

Zastanawiałam się, ile osób z mojej szkoły poświęci jedno popołudnie dla naszej wspólnej sprawy, ilu nauczycieli z Krakowa i okolic zrobi to samo.

Organizatorzy manifestacji stanęli na wysokości zadania, zadbali o ciekawe i trafne przemówienia, odpowiednią oprawę, flagi ZNP, transparenty z hasłami o kondycji polskiej oświaty. Była policja zapewniająca bezpieczeństwo. Przyjechała delegacja nauczycieli z Katowic, Olkusza, Gorlic i Biecz. Nawet dopisała pogoda – piękny, słoneczny i ciepły dzień. Nie dopisali tylko... nauczyciele! Miałam nadzieję, że będzie nas więcej. Nawet mało kto miał świeczkę lub lampion. Szkoda, że wielu z nas wolało wyjechać na długi weekend, pójść na zakupy, do fryzjera... itp. Niektórzy – „dzięki dobrej zmianie” – uczyli do 18.00 lub dłużej, ale oni są usprawiedliwieni.

Średnia wieku uczestników pikiety to około 50–55 lat! Znowu, jak na wcześniejszych protestach, nie zawiedli ci, którym bliżej już do emerytury, a także emeryci. Gdzie są młodzi pedagodzy?

Z mojej szkoły było nas sześć. Może powinnam popatrzeć od tej optymistycznej strony i napisać, **aż sześć** kobiet, które po całym trudnym tygodniu miały jeszcze siłę pojechać pod Ratusz, zostawić klasówki,

dzieci, rodziny, poprzesuwać różne obowiązki na inny termin.

Jeżeli my sami jako grupa zawodowa nie upomnimy się o swoje prawa i sami siebie nie będziemy szanować, to niestety nikt z nas tego nie zrobi. Była do tego okazja właśnie 8 listopada. Mimo wszystko mam nadzieję, iż następnym razem spotkamy się na manifestacji w większym gronie.

Dziękuję Organizatorom, czyli Okręgowi Małopolskiemu ZNP, wszystkim Uczestnikom pikiety, a także Koleżankom z mojej szkoły za znalezienie czasu i energii, aby walczyć o lepszą szkołę!

Ps. Jestem członkiem ZNP, a to do czegoś zobowiązuje. Kiedy będzie następna manifestacja, to też pojedę, mimo że mogłabym znaleźć wiele wymówek, np. że zdrowie już nie dopisuje, że mam ponad 50 lat, że tyle razy protestowałam, i teraz niech robią to inni, że mam rodzinne obowiązki, że również muszę zrobić zakupy, posprzątać, że też jestem zmęczona... itd. Zresztą każdy, kto przybył na pikietę, ma wiele obowiązków i musiał z czegoś zrezygnować, by wybrać dobro wspólne kosztem prywatnego życia.

A. W. W.

Organizatorzy manifestacji stanęli na wysokości zadania, zadbali o ciekawe i trafne przemówienia.

Kilka słów o Sekcji Emerytów i Rencistów

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Krakowie Nowej Hucie zaprasza przechodzących na emeryturę do kontynuowania członkostwa w ZNP w naszej sekcji.

Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów rozpoczęła działalność 4 marca 1966 roku. Od tego czasu wypracowano formy działalności socjalnej, kulturalnej i turystycznej odpowiadające potrzebom członków Sekcji.

W każdy wtorek w godz. 10:00 – 13:00 odbywają się spotkania w sali konferencyjnej w budynku przy ulicy Fatimskiej 8. Ich problematyka jest zróżnicowana tematycznie (tzw. wtorki tematyczne), poczynając od bieżących informacji związkowych, poprzez prelekcje: np. prawne, o zdrowiu, prezentacje działalności różnych firm oraz twórczości członków sekcji (wystawy rękodzieła, relacje z podróży, dyskusje literackie, spotkania z poetą, itp.).

W październiku każdego roku reprezentacja Sekcji EiR bierze udział w Małopolskiej Spartakiadzie Seniorów. W wydawanym od 2008 r. biuletynie i na stronie internetowej można znaleźć wiadomości o tym, co dzieje się w Sekcji.

19 marca 2019 r. na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym wybrano Zarząd Sekcji na kadencję 2019-2024. Przewodniczącą została kol. Maria Pawłowicz. W skład nowego Zarządu weszło 8 osób: Maria Cudek-Wojtowicz, Czesława Filipowicz, Barbara Klich, Maria Niemczyk, Halina Niemiec, Anna Ochmańska, Stanisław Rajski, Anna Seneta.

Członkami Sekcji opiekuje się 14 Łączniczek: Barbara

Bronicka, Maria Cudek-Wojtowicz, Maria Dybaś, Czesława Filipowicz, Danuta Gajda, Elżbieta Jagiełło, Rozalia Jędrzejek, Teresa Kędra, Janina Kłeczek, Maria Niemczyk, Janina Pietrucha, Anna Szabelska, Halina Urbańska, Halina Węglowska.

Szczególną troską są otoczone osoby potrzebujące wsparcia, chore i samotne. Łączniczki pomagają przy załatwianiu różnych świadczeń, wypełnianiu wniosków on-line, a także przekazują informacje, dokonują wpłat składek, kupują lekarstwa, czy załatwiają wizyty u lekarza i przede wszystkim odwiedzają podopiecznych z drobnymi upominkami m.in. z okazji świąt czy Dnia Edukacji. Trzy razy w roku (z okazji Świąt Wielkanocnych, Bożego Narodzenia, Dnia Edukacji) Zarząd sekcji organizuje uroczyste spotkania dla członków w Nowohuckim Centrum Kultury. Także z okazji ważnych rocznic nie tylko związkowych) organizowane są różne imprezy dla zainteresowanych.

60 – tą rocznicę powstania Krajowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP uczczono uroczystym spotkaniem z seniorami legitymującymi się 60-letnią przynależnością do ZNP.

W 100-lecie odzyskania niepodległości Polski w Biuletynie ukazały się artykuły przedstawiające historię powstania i walk Legionów oraz ich twórcę Józefa Piłsudskiego.

Artykułami wspomnieniowymi w Biuletynie i uczestnictwem w uroczystości „Spotkanie Pokoleń” (zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Moja Nowa

Huta”) członkowie sekcji włączyli się w obchody 70-lecia Nowej Huty.

Dzięki dofinansowaniu z ZFŚS korzystać można z tańszych wycieczek oraz biletów do kina i teatru, opery (1 raz w miesiącu). Osoby z placówek, które podpisały umowy z MCOO (dawne ZEO) otrzymują regulaminowe świadczenia (dopłaty do wczasów i zapomogi socjalne, losowe, możliwość otrzymania nisko oprocentowanej pożyczki mieszkaniowej).

Działania Zarządu Oddziału i Zarządu Sekcji EiR, których celem jest budowanie więzi międzyludzkich, integracja środowiska, służenie pomocą, owocują pełną zrozumienia i życzliwości atmosferą. Zachęcamy do włączenia się w nasze szeregi, bo jest to nie tylko dobry sposób na zagospodarowanie wolnego czasu, ale także możliwość nawiązania przyjaznych kontaktów i znalezienia wsparcia w trudniejszych momentach życia.

Czesława Filipowicz

W artykule korzystano z dokumentacji Zarządu Sekcji EiR ZNP.

Szczególną troską są otoczone osoby potrzebujące wsparcia, chore i samotne

Wybory Krajowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi ZNP Kadencja 2019-2024 - podsumowanie

Okręg małopolski
reprezentowało dwóch
delegatów:
Małgorzata
Romiszewska
i Zbigniew Wyraz

W wyborach do Krajowej Sekcji PAiO brało udział 50 delegatów z 16 województw. Okręg małopolski reprezentowało dwóch delegatów: kol. Małgorzata Romiszewska Oddział Kraków Nowa-Huta oraz kol. Zbigniew Wyraz Oddział Kraków Podgórze.

W trakcie Konferencji do Władz Krajowej Sekcji Pracowni-



**Przewodnicząca KSPAiO ZNP –
BOŻENA DWORNIK**

ków Administracji i Obsługi ZNP w kadencji 2019-2024 wybrano:

Przewodnicząca KSPAiO ZNP – BOŻENA DWORNIK

Członkowie Prezydium KSPAiO ZNP:

1. Bożena Dwornik – przewodnicząca
2. Balcerowicz Alina
3. Bąba Grażyna
4. Piróg Jolita
5. Romiszewska Małgorzata (Kraków)
6. Stelmach Ewa

Członkowie Zarządu KSPAiO ZNP:

1. Bożena Dwornik – przewodnicząca
2. Balcerowicz Alina
3. Bąba Grażyna
4. Derlecka Bronisława
5. Hawrus Stanisław
7. Kmieciak Marek
8. Kołek Krystyna
9. Kowalik Hanna
10. Pastucha Artur
11. Piróg Jolita
12. Plucińska Lucyna
13. Romiszewska Małgorzata (Kraków)
14. Stelmach Ewa
15. Śliwiński Artur
16. Zielińska Ewa

Członek Głównej Komisji Rewizyjnej ZNP (biorący udział w posiedzeniach Zarządu KSPAiO ZNP):

Bogusławski Aleksander

Członkowie Zarządu Głównego ZNP:

1. Dwornik Bożena
2. Stelmach Ewa

Muzeum Historii ZNP w Pilaszkowie koło Łowicza

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest jedną z najstarszych organizacji związkowych na ziemiach polskich, jest dobrowolną, niezależną i samorządną organizacją zawodową pracowników oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego i nauki oraz emerytów i rencistów. Jest rzecznikiem ich uprawnień, a przede wszystkim broni zawodowych, ekonomicznych i socjalnych interesów czynnych zawodowo, jak i byłych pracowników. *Związek troszczy się o kształtowanie demokratycznego oblicza polskiego szkolnictwa i szerokiej do niego dostępności, dba o wychowanie w duchu tolerancji, poszanowania praw, wolności i godności osobistej.*

Dla wielu z nas – zabieganych ciągle nauczycieli – ZNP jest skarbnicą wiedzy na temat prawa oświatowego. Korzystamy z pomocy doświadczonych koleżanek przy awansie zawodowym, a w zawiłych sprawach z porad prawnika. W trudnych sytuacjach życiowych możemy liczyć także na pomoc finansową Związku.

Pracując z młodzieżą, poszerzając stale swoje kompetencje, rzadko zastanawiamy się nad genezą ZNP i jego historią. A przecież, jak pisał Norwid: *aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć skąd się wyszło...*

Wieś **Pilaszków** – jestem przekonana, że wielu z nas nie łączy tej nazwy z żadnym ważnym wydarzeniem historycznym – położona w odległości około 5 km na zachód od Łowicza jest kolebką naszego Związku.

To właśnie w tej miejscowości 1 października 1905 roku odbył się tajny zjazd nauczycieli, działaczy Polskiego Związku Ludowego. Delegaci szkół i ośrodków nauczycielskich przybyli do miejscowej maleńkiej szkółki wiejskiej. Z uwagi na wprowadzony przez rząd carski stan wojenny, zjazd był ubezpieczony przez mieszkańców okolicznych wiosek. W zjeździe uczestniczyło około 100 delegatów, wśród nich znani działacze oświatowi: Stefania Sempołowska, Wacław Sieroszewski, Stefan Brzeziński, Ludwik Darkowski. Przewodnictwo zjazdu objął Zygmunt Nowicki, działacz Polskiego Związku Ludowego, nauczyciel ze Skaratek. W trakcie zebrania powołano do życia Związek Nauczycieli Ludowych, żądano zreformowania szkol-

nictwa, wprowadzenia do programu historii Polski oraz nauczania wszystkich przedmiotów w języku polskim.

Z Pilaszkowa delegaci wyruszyli do poszczególnych guberni, by wprowadzać podjęte na zjeździe uchwały wśród nauczycieli szkół miast i wsi. Powstały na zjeździe Związek Nauczycieli Ludowych z czasem przekształcił się w Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Dzisiaj w budynku dawnej szkoły mieści się Izba Pamięci ZNP. „Sercem” Muzeum w Pilaszkowie jest sala im. Zygmunta Nowickiego – w jej murach ponad sto lat temu narodził się Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dawna izba szkolna gromadzi dzisiaj kolekcję memorabiliów ZNP z różnych rejonów kraju. Jest to także miejsce upamiętniające najważniejsze wydarzenia ze 110-letniej historii Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz postaci kolejnych prezesów ZNP.

Dążąc do lepszego jutra, narzekając na teraźniejszość, nie pozwalając na obniżanie rangi zawodu nauczyciela, musimy nadal rzetelnie pracować, nie zapominając o historii i kolebce naszego Związku. Praca nauczyciela nie jest lekka – uczymy, oceniamy, wychowujemy, staramy się dawać dobry przykład, pomagamy, walczymy o lepsze jutro edukacji, wciąż brakuje nam czasu – lecz myślę, że może warto wpaść choćby na jeden dzień do Pilaszkowa...

Opracowano na podstawie materiałów ze strony ZNP Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Muzeum Historii ZNP w Pilaszkowie

H.B.

To właśnie w tej miejscowości 1 października 1905 roku odbył się tajny zjazd nauczycieli, działaczy Polskiego Związku Ludowego.



NAUCZYCIELE MÓWIĄ: DOŚĆ!

13.11.2019 Gazeta Wyborcza
GAZETA WYBORCZA - KRAKÓW

Protest w V LO

Nauczyciele mówią: dość!

Nie będzie Zadaszek Bluesowo- Jazzowych, Świątecznego Koncertu Charytatywnego i Koncertu Walentynkowego - w V Liceum Ogólnokształcącym im. Augusta Witkowskiego w Krakowie nauczyciele rozpoczynają strajk włoski.

Wszystkie te imprezy są na trwale wpisane w wieloletnią tradycję „piątki”. W tym roku zostanie przerwana. Powód? Ogłoszony przez **Związek Nauczycielstwa Polskiego** w szkołach całego kraju tzw. strajk włoski. W jego ramach nauczyciele mają wykonywać tylko te obowiązki, które nakazuje im prawo. Jeśli lekcje dodatkowe, sobotnie wyjścia z uczniami czy wyjazdy na zielone szkoły, to tylko za dodatkową opłatą.

O odwołaniu imprez w V LO rodzice dowiedzieli się za pośrednictwem dziennika elektronicznego.

Nauczyciele wysłali do nich list, w którym czytamy: „(...) pragniemy ze smutkiem poinformować, że w tym roku zdecydowaliśmy się odstąpić od koordynowania tych wydarzeń. Decyzja (...) była dla nas trudna i wciąż emocjonalnie dużo nas kosztuje, nada bowiem wierzymy w edukację, która stawia zarówno na wszechstronny rozwój, jak i na dobro drugiego człowieka oraz pragniemy współtworzyć szkołę, która jest przestrzenią dialogu i porozumienia. Nie chcemy jednak udawać (...), że nie widzimy czarnych chmur, jakie zbierają się nad naszym zawodem i nad polską edukacją oraz nad naszą szkołą. Szerzenie dezinformacji wśród opinii publicznej na temat warunków pracy i zarobków nauczyciela, brak środków finansowych pozwalających na zapłatę za prowadzenie zajęć dodatkowych oraz haniebne wypowiedzi dotyczące sposobu i jakości pracy nauczycieli, to główne przyczyny, dla których spora część polskiego środowiska nauczycielskiego postanowiła przeprowadzić protest włoski. Rezygnując z organizacji koncertów (...), na które zapraszane są osoby z zewnątrz i które są widoczne, pragniemy wyrazić poparcie dla wszystkich koleżanek i kolegów, którzy nie zgadzają się na takie traktowanie nauczycieli, w myśl którego jesteśmy na cenzurowanym i należy nas nieustannie kontrolować”.

Nauczyciele podpisani pod listem nie chcą dodatkowo komentować w mediach jego treści. Przytoczone przez nich słowa jasno nawiązują do przeprowadzonej w październiku przez kuratorium kontroli. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że została wszczęta po tym, gdy matka

absolwenta szkoły napisała donos na jednego z nauczycieli. Po kontroli kuratorium zorganizowało w szkole ankietę, w której uczniowie mieli odpowiadać na pytania o prezentowane przez nauczycieli na lekcjach poglądy polityczne czy o sytuację w pokoju nauczycielskim... Ankieta wywołała w szkole oburzenie.

- Nie chodzi o to, że uczniom nie wolno nas krytykować, ale jeśli kuratorium żąda od nich podawania nazwisk w anonimowej ankiecie, która cała napisana jest tak, by zniszczyć jednego człowieka, to jest straszne - mówili nam nauczyciele. Sami twierdzą, że nie wiedzą, na którego ich kolegę matka poskarżyła się w kuratorium ani czego dokładnie dotyczyła skarga. Milczy również kuratorium. W środowisku typuje się nauczycieli z „piątki” mocno zaangażowanych w protest podczas kwietniowego strajku, ale ci zaprzeczają, że donos dotyczył któregoś z nich.

Ale to z inicjatywy nauczycieli powstał list do małopolskiej kurator Barbary Nowak, pod którym podpisało się ponad 2 tys. osób. „Wstydzimy się, jako krakowscy nauczyciele, Pani słów i działań, które od wielu miesięcy nie mają nic wspólnego z nauczycielską etyką, na którą przywoływanie się przychodzi Pani z tak dużą łatwością” - można tam przeczytać. Chodziło m.in. o wypowiedzi kurator łączące strajk nauczycieli z alarmami bombowymi w szkołach.

Uczniowie mieli wypełnić ankietę do 4 listopada. Trafiła tylko do wybranych klas. Z naszych informacji wynika, że jedna z nich skonstruowała program, który wypełniał ją co minutę i wysyłał do kuratorium. Na pytanie, czy nauczyciel mówi o polityce, uczniowie mieli pisać w odpowiedzi o małopolskiej kurator z PiS, która nie kryje swoich poglądów politycznych i demonstrować je w mediach społecznościowych. W tekście odpowiedzi wklejali też fragmenty konstytucji.

Choć w Małopolsce za włoskim protestem opowiedziało się prawie 5 tys. nauczycieli, V LO jest pierwszą szkołą, w której odwołano z tego powodu protestu jakieś wydarzenia. Nauczyciele informują, że w grudniu szkoła przeprowadzi akcję charytatywną na rzecz krakowskich hospicjów. „Liczymy także, że nadejdzie czas, w którym wszyscy będziemy mieli możliwość ponownie dzielić wspólną radość płynącą z muzyki, która podobno łągodzi obyczaje” - napisali.

Olga Szpunar

O odwołaniu imprez w V LO rodzice dowiedzieli się za pośrednictwem dziennika elektronicznego.

Nauczyciel – homo viator?

Poniższy tekst ma na celu zwrócenie uwagi na problemy, z jakimi borykają się nauczyciele, którzy muszą przemieszczać się do ucznia odbywającego nauczanie indywidualne w domu. Przytoczone przykłady są autentyczne, nie ma tu żadnej fikcji – opisane przypadki zdarzyły się naprawdę (oczywiście nie zostały podane żadne dane personalne uczniów i szkoły)..

Pojęcie toposu *homo viator*, czyli człowieka podróżnika, człowieka w drodze niesie ze sobą skojarzenia niejednoznaczne. Z jednej strony obciążenie tułaczką, pokonywanie przeszkód i przeciwności losu, z drugiej jednak perspektywa dotarcia do celu, zdobycia doświadczenia. Niby dla nauczyciela nic nowego – mierzy się codziennie z przeszkodami, pokonuje je, bo liczy na szczęśliwy finał – dotarcie do swojej zawodowej Itaki, osiągnięcie sukcesu dydaktycznego i wychowawczego.

Jednak od pewnego czasu, mniej więcej na przestrzeni kilku ostatnich lat nauczyciele zaczęli zmierzać się z nową „odyseją”, zyskującą coraz większą popularność wśród uczniów. Mowa o nauczaniu indywidualnym, które Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne zaczęły przyznawać masowo, nie zwracając w ogóle uwagi na opinie i wnioski, jakie przedstawia szkoła: nauczyciele i pedagog szkolny, a to chyba są osoby, których zdanie powinno być uwzględnione jako kluczowe w wydaniu zgody na wspomnianą formę nauczania. **Oczywiście nikt nie kwestionuje sytuacji, gdy uczeń z autentycznych powodów – problemów zdrowotnych, które uniemożliwia-**

ją mu przychodzenie do szkoły, nie może do niej uczęszczać

Niestety, coraz częściej rodzice, a w szkołach średnich pełnoletni uczniowie decydują się na taką formę nauczania z zupełnie innych powodów. Między innymi jest to podjęcie przez nich pracy, która koliduje z zajęciami w szkole, ponadto utrudnione dojazdy, niechęć spowodowana zbyt dużą ilością godzin lekcyjnych w tygodniu (często powyżej 30 godzin, podczas, gdy nauczanie indywidualne obejmuje 12 godzin dydaktycznych), czy też chęć „zaliczenia” roku szkolnego (autentyczna informacja z jednego z forów internetowych: „*Chcesz skończyć szkołę, postaraj się o nauczanie indywidualne, np. od kwietnia*”). Zdarzają się sytuacje, gdy do jednego ucznia jeździ 12-15 i więcej nauczycieli, co już nastrocza trudności organizacyjne związane z odpowiednim ustaleniem harmonogramu dla tylu nauczycieli, jak i problemy z dojazdem. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż nie ma problemu, gdy uczeń mieszka w pobliżu/obwodzie szkoły, jednak w szkołach ponadgimnazjalnych/ponadpodstawowych uczniowie często dojeżdżają z drugiego końca miasta albo spoza jego terenu. Nauczyciel ma zapłacone tylko i wyłącznie za odbytą godzinę lekcyjną. Nikt nie bierze pod uwagę czasu przeznaczonego na dojazd do ucznia i powrót (czy to po swoich lekcjach, czy też przed) – łącznie wydłuża się to nawet do 3, 4 godzin dodatkowo! I ten aspekt czasu jest tu chyba najistotniejszy. Ponadto wielu uczniów z różnych powodów nie zawsze chce mieć zajęcia o 7.30 lub o 18.00, kiedy nauczyciel może „dotrzeć” do niego, bo zain-

teresowany ma nieco inne zajęcia. Można tylko próbować sobie wyobrazić sytuację, gdy nauczyciel jeździ do 4, 5 uczniów (oczywiście Dyrekcja szkoły podejmuje działania, które mogą nieco ułatwić sytuację, np. uwzględnianie kolejnych nauczycieli, bez względu na to, czy uczą w klasie, do której uczęszcza uczeń, jednak nie zawsze jest to możliwe). Zdarzają się również przypadki, które pokazują bezsilność nauczyciela i szkoły w obliczu tej formy nauczania, poczucie degradacji do roli, której nie przewidują obowiązki zawodowe, czy też najzwyczajniejsza, ludzka frustracja, wynikająca z poczucia straconego czasu i traktowania. Oto kilka, autentycznych sytuacji, jakie spotkały nauczycieli podczas dojazdu do uczniów na nauczanie indywidualne: nauczyciel przyjeżdża z drugiego krańca miasta do ucznia na godzinę 7.30, czy 8.00 i nie zostaje wpuszczony – nikt nie odbiera domofonu i telefonu, nie ma informacji wyjaśniającej zaistniałą sytuację; nauczyciel stoi pod domem i oczekuje aż uczeń będzie gotowy go przyjąć (o godz. 10.00), ponieważ tenże dopiero wstał; uczeń pełnoletni nie odbiera telefonu, nie odczytuje smsów, wiadomości w e-dzienniku, przez co utrudniony jest kontakt i komunikacja; zajęcia prowadzone są w salce przykościelnej, ponieważ rodzice nie wyrażają zgody na przychodzenie nauczycieli do domu (drugie dziecko również ma przyznane nauczanie indywidualne); nauczyciel jedzie autobusem poza Kraków i nie zastaje ucznia, bo ten pomylił terminy; bardzo często uczniowie są nieprzygotowani, nie mają podręczników, nie chcą współpracować;

nie jest komfortową sytuacją przebywania „sam na sam” nauczyciela z uczniem, gdyż najczęściej nie ma rodziców w domu, a zachowanie ucznia może być bardzo nietypowe i nauczyciel nie będzie wiedział, jak reagować; niebezpieczna trasa i miejsce zamieszkania ucznia wiąże się z narażeniem życia i zdrowia nauczyciela; uczniowie pracują, a mają przyznane nauczanie indywidualne ze względu na fobię społeczną.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie ma możliwości realizacji podstawy programowej, gdy w klasie jest nawet 5,6 godzin przedmiotu, a uczeń ma przyznaną 1, 2 godziny danego przedmiotu. Poza tym zajęcia z przedmiotów zawodowych często nie mogą odbywać się w domu ze względu na brak możliwości (sprzęt, wyposażona pracownia). Najdziwniejsze, że uczeń może przyjechać do szkoły, aby część zajęć realizować z klasą, a 4 godziny później nauczyciel przemierza trasę 15, 20 km, aby się z nim spotkać na lekcji w domu. Oczywiście jest to tłumaczone socjalizacją ucznia i włączaniem w życie szkoły.

Czy jednak w tym wszystkim nie można popatrzeć na drugą stronę? Być może Poradnie powinny zatrudniać nauczycieli, którzy będą mogli bez problemu przemieszczać się do uczniów, bo tylko to będzie wpisane w ich etat lub zastanowić się nad przyznaniem uczniowi zindywidualizowanej ścieżki nauczania, realizowanej w szkole – wydaje się to rozwiązaniem najwłaściwszym. Bowiem zmęczony i sfrustrowany nauczyciel nie będzie miał poczucia, że dociera do wyznaczonego celu z satysfakcją i poczuciem spełnienia...

MM.

Kontakt: tel. 12 641-46-60
e-mail: knh@znp.edu.pl



Zapraszamy na naszą stronę internetową www.nowahuta.znp.edu.pl

Dołącz do nas

Wystarczy, że jesteś nauczycielem, pracownikiem administracji lub obsługi i już możesz należeć do **Związku Nauczycielstwa Polskiego**.

Członkostwo daje Ci wiele możliwości:

- skorzystasz z prowadzonych szkoleń z prawa pracy oraz innych według bieżących potrzeb,
- oferujemy poradnictwo, pomoc i obronę prawną (pomagamy w interpretowaniu przepisów prawa pracy, w pisaniu pism, reprezentujemy członków Związku w sprawach sądowych),
- oferujemy pomoc materialną w trudnych sytuacjach życiowych,
- możesz korzystać z organizowanych przez nas imprez kulturalnych, sportowych, wycieczek, spotkań integracyjnych,
- oferujemy zniżki w ośrodkach ZNP,
- będziemy reprezentować Cię wobec pracodawcy.

Dla członków Związku posiadających konto związkowe istnieje możliwość darmowego korzystania z pakietu **Microsoft Office 365!!!**

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do naszej siedziby Oddziału
Krakowie, ul. Fatimska 8D

Zarząd Oddziału ZNP Kraków Nowa Huta